

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI POLITYKI SENIORALNEJ (NR 74)

z dnia 16 września 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Senioralnej (nr 74)

16 września 2026 r.

Komisja Polityki Senioralnej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Joanny Borowiak (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- **informację ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na temat sytuacji opiekunów osób z niepełnosprawnościami ze szczególnym uwzględnieniem osób starszych.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Czechowski** dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikiem, **Małgorzata Sarzalska** radca w Departamencie Polityki Senioralnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Grzegorz Falkowski** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Zbigniew Tomczak** przewodniczący Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, prezes Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimerą wraz ze współpracownikiem, **Elżbieta Ostrowska** przewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów wraz ze współpracownikiem, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Alicja Szatkowska** prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikiem, **Małgorzata Gorący** prezes zarządu Stowarzyszenia OSTOJA na Rzecz Osób z Niepełnosprawnościami, **Krystyna Lewkowicz** i **Anita Richert-Kaźmierska** stali doradcy Komisji, **Mateusz Czarnowski** asystent przewodniczącej Komisji oraz **Mateusz Majkut** asystent poseł Barbary Oliwieckiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Elżbieta Przybylska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dzień dobry.

Otwieram 74. posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej.

Serdecznie witam państwa posłów; witam również zaproszonych gości w osobach: pan Krzysztof Czechowski, dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; pani Klara Wigier, zastępca dyrektora w tymże biurze; pan Grzegorz Falkowski – jest pan Grzegorz – zastępca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób z Niepełnosprawnościami; pani Małgorzata Sarzalska, radca w Departamencie Polityki Senioralnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; pani Alicja Szatkowska – witamy – prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych; pan Wojciech Biernat jest z nami – dzień dobry – wiceprezes Zarządu Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych; pan Zbigniew Tomczak, przewodniczący Obywatelskiego Parlamentu Seniorów oraz prezes Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimerą; pani dr Anita Richert-Kaźmierska, stały doradca Komisji, witamy panią doktor; pani Krystyna Lewkowicz, stały doradca Komisji; pani dr Elżbieta Ostrowska, przewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów wraz z panią Barbarą Ruszkowską-Gębka, członkiem Zarządu Głównego PZEiR; pani Elżbieta Wiśniewska jest z nami również – przewodnicząca Warszawsko-Mazowieckiej Delegatury Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, wiceprzewodnicząca Warszawskiej Rady Seniorów; i pan Jerzy Płókarz, prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej.

Szanowni państwo posłowie, stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji i na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Wszyscy państwo otrzymaliście zawiadomienia o posiedzeniu Komisji. Czy są pytania do porządku dziennego? Wobec braku pytań stwierdzam przyjęcie porządku dziennego,

a w porządku dziennym mamy rozpatrzenie informacji ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na temat sytuacji opiekunów osób z niepełnosprawnościami ze szczególnym uwzględnieniem osób starszych. Poproszę uprzejmie o zabranie głosu pana Krzysztofa Czechowskiego, dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Poproszę o przedstawienie informacji. Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Czechowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, drodzy goście, bardzo dziękuję, że mam dzisiaj możliwość przedstawienia państwu informacji dotyczącej sytuacji osób będących opiekunami osób z niepełnosprawnościami.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo przepraszam.

Poproszę szanownych państwa o ciszę, ponieważ ta sala jest taka trochę trudna akustycznie. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

Szanowni państwo, tytułem wstępu, jeszcze zanim przejdę do liczb i informacji, które mam zawarte w oficjalnym stanowisku, chciałbym powiedzieć kilka słów – myślę, że bardzo ważnych, a nawet więcej, może powiedziałbym, niż ważnych – względem właśnie osób opiekujących się osobami z niepełnosprawnościami.

Przyszło mi od kilku miesięcy pełnić funkcję dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, jednak od prawie 30 lat jestem zaangażowany w tematykę osób z niepełnosprawnościami i sam zresztą jestem tatą i opiekunem osoby ze znaczną niepełnosprawnością. Dlatego też, drodzy państwo, ten temat jest mi również osobiście bardzo bliski i bardzo ważny. Wiem doskonale, w jakiej sytuacji znajdują się osoby z niepełnosprawnościami; wiem doskonale, w jak ciężkiej, trudnej, czasami nawet beznadziejnej sytuacji znajdują się rodzice i opiekunowie osób z niepełnosprawnościami. Wiem, że dokładnie ten temat, który tak często spędza sen z powiek osobom będącym rodzicami lub bliskimi osobami osób z niepełnosprawnością, to jest to, co się stanie, kiedy nas zabraknie, szczególnie jeszcze w takiej sytuacji jak moja, że moje dziecko jest jedynakiem. Niemniej jednak, szanowni państwo, patrząc z perspektywy wielu lat na to, co się dzieje w naszym systemie wsparcia, który ma przeszło 30 lat, pozwolę sobie, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, że tak powiem, na kilka słów, zanim przejdę do tych ścisłych danych. Bo te dane, drodzy państwo, też nie wiem, czy do końca odzwierciedlają to, co w rzeczywistości ma miejsce.

Mianowicie, drodzy państwo, tak naprawdę po pierwsze, ja tu patrzę na panią poseł Hartwich, pani poseł mnie nie pamięta zapewne, ale pamiętam doskonale, jak był pierwszy protest. Tak naprawdę dopiero od tamtego momentu można powiedzieć, że wielu osobom w naszym kraju otworzyły się oczy na problemy związane z osobami z niepełnosprawnościami, które miały miejsce od zawsze. Czyli potrzeba było dopiero tak skrajnych sytuacji, żeby osoby zaczęły w końcu rozmawiać na ten jakże niewygodny dla wielu temat. Prawdą jest, drodzy państwo, że osoby, które przez większość swojego życia lub całe życie opiekują się osobą z niepełnosprawnością – a wiadomo, że na ogół opiekując się osobą z niepełnosprawnością, opiekują się osobą zależną, często całkowicie niezdolną do samodzielnej egzystencji – doznają wypalenia zawodowego, dostają depresji, ciężkich chorób natury zdrowia psychicznego, co oczywiście zaczyna się niewinnie od problemów ze snem, ale potem jest cały szereg rzeczy, które niestety towarzyszą i nie mają czasu na to, żeby pójść do tego lekarza i nie mają czasu, żeby zaopiekować się sobą, dlatego że całe swoje życie poświęcają tej najbliższej osobie, która wymaga opieki. Cieszę się strasznie, że tamten protest poruszył serca osób decyzyjnych i że zaczęło się głośno w przestrzeni publicznej, tutaj właśnie w Sejmie, rozmawiać na ten temat, bo to właśnie spowodowało w mojej ocenie początek zmian, które były potem odczuwalne przez środowisko.

Drodzy państwo, na tę chwilę te działania, które są realizowane, czyli działania właśnie w zakresie wsparcia opiekunów osób z niepełnosprawnościami, jeśli chodzi o opiekę wytchnieniową, jeśli chodzi o asystencję, bo asystencja też jest takim narzędziem, że ten opiekun może w tym czasie przez ten moment zaopiekować się sobą. Proszę państwa, jeśli mówimy o programach, które są realizowane Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, bo to jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, to w pierwszej kolejności należy powiedzieć o Funduszu

Solidarnościowym. Z którego to funduszu realizowane są między innymi programy resortowe, a wśród nich realizowane były dotychczas programy „Opieki wytchnieniowej”, realizowane właśnie w postaci takiej instytucjonalnej, czyli te centra opiekuńczo-mieszkalne, „Opieka wytchnieniowa” realizowana między innymi przez organizacje pozarządowe, „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością” realizowany przez organizacje pozarządowe i ta sama asystencja realizowana przez jednostki samorządu terytorialnego. W tym roku z programów, jeśli chodzi o opiekę wytchnieniową, skorzystało 1771 gmin oraz powiatów. Tutaj należy zwrócić uwagę, że jest to wzrost w porównaniu do 2024 r., kiedy to było 1380 tych JST. Drodzy państwo, jeżeli pomyśleć, ile mamy gmin i powiatów w naszym kraju, to ta liczba raczej nie należy do dużych. Równocześnie rośnie ona – 1771 w tym roku, a w latach ubiegłych 1380. Równocześnie liczba organizacji pozarządowych realizujących program wzrosła ze 137 do 178 w roku ubiegłym, ale już w tym roku zmniejszyła się, chociaż to jest niewielka liczba, ze 178 do 125.

Drodzy państwo, do 2026 r. rośnie skala finansowania programu. W programie właśnie dla JST środki wzrosły ze 192,9 mln zł w 2024 r. do 204 mln zł w 2025 r. Jest to wzrost o 12 mln zł. Finansowanie programu dla organizacji pozarządowych wzrosło z 74 mln zł do 79 mln zł, to jest wzrost przeszło 7%. Na 2026 r. zaakceptowano łącznie przeszło 295 mln zł – 210 mln zł dla JST i 85 mln zł dla organizacji. W latach 2024–2025 zwiększyła się również liczba osób, które korzystają z tej opieki wytchnieniowej w ramach pobytu dziennego w JST. Liczba ta objętych wsparciem wzrosła, jeśli chodzi o dzieci, z 3940 do 4483 i w ciągu tych dwóch lat jest to wzrost prawie o 14%. Jeśli mówimy natomiast o osobach dorosłych, to ten wzrost nastąpił z 14468 do ponad 17331 i to jest wzrost o prawie 20%. Czyli mamy tutaj na przestrzeni tego ostatniego roku wzrost zarówno dzieci, jak i osób dorosłych. W przypadku dorosłych to jest prawie 20%, w przypadku dzieci 14%. W przypadku właśnie pobytu całodobowego liczba beneficjentów utrzymała się na podobnym poziomie.

A teraz, drodzy państwo, przechodząc do clou w zakresie przedmiotu dzisiejszej Komisji, czyli do osób starszych. Osoby starsze są istotną częścią grupy korzystającej z „Opieki wytchnieniowej”, mimo że program nie jest formalnie wcale skierowany do nich jako do odrębnej grupy odbiorców. W 2025 r. w ramach tegoż programu dla JST z pobytu dziennego skorzystało przeszło 12 414 osób z niepełnosprawnościami w wieku 60 plus. W tym w wieku 60–69 lat było to prawie 1700 osób, a w przedziale wiekowym 70–79 lat było to 3636 osób. Jeśli natomiast mówimy o seniorach w wieku 80 plus, liczba ta przekracza 7 tys. i oznacza to, że osoby w wieku senioralnym stanowiły zdecydowaną większość tej grupy w najstarszym przedziale, czyli ponad 57% osób 60 plus miało co najmniej 80 lat. Reasumując ten punkt, drodzy państwo, tutaj jednak jest bardzo znacząca część osób w tym wieku senioralnym, które korzystają z pobytu dziennego. Także w opiece całodobowej osoby starsze stanowią znaczącą grupę beneficjentów. W 2025 r. ze wsparcia całodobowego skorzystało prawie 3 tys. – 2950 dokładnie – osób z niepełnosprawnościami, rzecz jasna, w wieku 60 plus. W przedziale wiekowym 60–69 było to 377 osób, w przedziale 70–79 było to 880 osób. Natomiast, drodzy państwo, tych seniorów w wieku 80 plus, czyli tak naprawdę tych, którzy, można powiedzieć, statystycznie najbardziej wymagają tego wsparcia, było prawie aż 2 tys. Łącznie 10 140 opiekunów miało 60 lat lub więcej, czyli około 50% wszystkich opiekunów korzystało z pobytu dziennego.

Drodzy państwo, skala tego zjawiska oczywiście będzie rosła. Zapewne wiedzą państwo doskonale, jak wyglądają prognozy demograficzne i to, że jesteśmy jednym z najszybciej starzejących się społeczeństw w Europie. Do niedawna byliśmy jednym z najmłodszych. Szybko ten trend się odwrócił. Następuje też proces depopulacji i to też w znaczącym tempie. Czyli to zjawisko nie będzie omijało tak ogromnej grupy opiekunów osób z niepełnosprawnościami, gdzie z jednej strony, drodzy państwo, ten senior ma coraz mniej sił i możliwości, żeby wspierać tego podopiecznego, a z drugiej strony osoba z niepełnosprawnością z racji choćby wieku i chorób współistniejących, co doskonale wiemy, będzie wymagała coraz większej opieki.

Kontynuując, w pobycie całodobowym udział starszych opiekunów jest jeszcze wyraźniejszy. Spośród 4014 rodziców-opiekunów, 1148 osób to były osoby w przedziale wiekowym 60–69, 645 osób w przedziale 70–79, a osoby 80 plus to 254. Łącznie 2047 opiekunów miało co najmniej 60 lat, czyli około 51%, czyli ponad połowa wszystkich opiekunów, korzystała z pobytu całodobowego. Drodzy państwo, to jest bardzo istotne, bo jakby musimy rozróżnić w ogóle jako społeczeństwo dwie kwestie. Kwestię deinstytucjonalizacji usług – i oczywiście ona jest bardzo ważna, bardzo istotna, niemniej jednak należy odpowiadać wprost na potrzeby społeczeństwa. Jeżeli tak jak

w tym przypadku większość opiekunów jednak korzysta z tej opieki całodobowej, instytucjonalnej bardzo często, to państwo jest zobowiązane, żeby zapewnić to tam, gdzie te potrzeby występują. Dane pokazują, że problem starzenia się opiekunów jest oczywiście realny, mimo braku odrębnego instrumentu skierowanego wyłącznie do seniorów. Oficjalne stanowisko zakłada, że wiek nie jest kryterium wykluczającym z jakiegokolwiek programu, który jest w tej chwili realizowany w ramach Funduszu Solidarnościowego. Nie wyodrębnia się również osób starszych jako osobnej grupy docelowej. Starszy opiekun może więc korzystać ze wsparcia na takich samych zasadach jak pozostałe osoby, jeżeli osoba, nad którą sprawuje opiekę, spełnia kryteria programu. Kierunek rozwoju polityki to większa indywidualizacja i poszerzenie form opieki wytchnieniowej.

Tutaj, drodzy państwo, za przykład podam projekt PFRON – tutaj skieruję się do kolegi dyrektora. Miałem tę przyjemność swego czasu napisać założenia do tego programu, który potem został realizowany w ramach projektu unijnego: „Urlop od opieki. Model turystyki wytchnieniowej”. Z rodzicami, jak siedzieliśmy, rozmawialiśmy na temat tego, w jaki sposób ta ulga powinna wyglądać, to właśnie w taki sposób, jak dzisiaj realizuje PFRON ten projekt. Życzyłbym sobie bardzo, żeby tego rodzaju rozwiązania funkcjonowały też poza projektami unijnymi, drodzy państwo. Bo dzisiaj oczywiście mamy finansowane ze środków publicznych turnusy rehabilitacyjne, ale wszyscy ci, którzy wiedzą, czym jest turnus rehabilitacyjny, to nie będę musiał mówić. Czym innym jest zupełnie model turystyki wytchnieniowej, gdzie zarówno ten podopieczny, ta osoba, nad którą sprawowana jest opieka, otrzymuje tę opiekę wytchnieniową, jak również przede wszystkim ten opiekun ma to wytchnienie, takie prawdziwe, z prawdziwego zdarzenia. Model turystyki wytchnieniowej ma odpowiadać także na potrzeby starszych opiekunów. Projekt ten zakłada uwzględnienie między innymi ograniczeń zdrowotnych, fizycznych związanych z wiekiem, potrzeby pomocy przy przemieszczaniu się, dźwiganiu czy opiece nocnej oraz potrzeby zapewnienia warunków do odpoczynku i regeneracji. Kto choć raz w życiu miał do czynienia z osobą leżącą, wie, czym są odleżyny, wie, czym jest zapewnienie higieny tej osoby i wie, z jakim ciężarem musi się zmagać codziennie jego kręgosłup.

Drodzy państwo, rozwój programu ma być kontynuowany w 2027 r. W 2026 r. natomiast, czyli w tym roku, powołano w ministerstwie doraźny zespół przy Krajowej Radzie Konsultacyjnej do Spraw Osób z Niepełnosprawnościami, zajmujący się właśnie opieką wytchnieniową. A w lipcu tego roku KRK, bo taki jest skrót tej rady, przyjęła rekomendacje dotyczące dalszego rozwoju programów. Aktualnie są prowadzone prace zmierzające do wprowadzenia rekomendacji KRK wraz z przyszłoroczną edycją programu.

Drodzy państwo, podsumowując te liczby, choć tak jak mówię, to są tylko liczby – choć za każdą z tych liczb jednak jest ten opiekun i ta osoba z niepełnosprawnością – to najważniejsze, co chcę przytoczyć teraz, to 12 414 osób z niepełnosprawnościami w wieku 60 plus skorzystało z pobytu dziennego. 2950 osób z niepełnosprawnościami w wieku 60 plus skorzystało z pobytu całodobowego. 10 140 opiekunów w wieku 60 plus skorzystało z pobytu dziennego, natomiast 2047 opiekunów w wieku 60 plus skorzystało z pobytu całodobowego. W obu formach wsparcia ponad połowę senioralnych beneficjentów stanowiły osoby w wieku 80 plus. Najważniejszy wniosek jest taki, drodzy państwo, że opieka wytchnieniowa w Polsce wyraźnie się rozwija. Rozwija się ona i to trzeba powiedzieć wprost, bez ogródek i chylić czoła przedstawicielom organizacji pozarządowych, którzy dzisiaj przybyli na posiedzenie państwa Komisji, bo to właśnie z inicjatywy organizacji, patrzę tutaj na panią prezes, osoby z niepełnosprawnościami mogą liczyć na to stałe wsparcie. To oni są tymi, którzy władze lokalne często nachodzą, bombardują, jak nie oknem, to drzwiami, jak nie drzwiami, to kominem, byleby tylko można było, drodzy państwo, to wsparcie mieć. Ale to się rozwija. Te liczby, które dzisiaj przytoczyłem, wyraźnie pokazują, że z roku na rok jest coraz większe zainteresowanie i że te osoby, o których dzisiaj mieliśmy rozmawiać, czyli właśnie seniorzy, którzy są opiekunami, są w najgorszej sytuacji. To właśnie oni stanowią ogromną, znaczącą część tak naprawdę, w ponad połowie są beneficjentami tego wsparcia.

Drodzy państwo, pani pełnomocniczka rządu do spraw osób niepełnosprawnych minister Monika Sikora, która w resorcie jest odpowiedzialna za właśnie kwestie związane z niepełnosprawnościami, i ja, będąc dyrektorem biura pełnomocnika rządu, które to ma na celu realizację zadań zleconych przez pełnomocnika, deklarujemy, że w dalszym ciągu będziemy otwarci, transparentni, chętni na współpracę i będziemy sami z siebie również oferować różnego rodzaju

inicjatywy, które właśnie pomogą rodzicom osób z niepełnosprawnościami, bo naprawdę w mojej ocenie jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Otwieram dyskusję nad informacją przedstawioną przez pana dyrektora. Poproszę państwa posłów o zapisywanie się do głosu. Pozwolę sobie zadać pytanie jako pierwsza.

Panie dyrektorze, przedstawił pan nam dane dotyczące tej przestrzeni lat 2024, 2025, 2026. Tylko przypominę, że program powstał w 2019 r. Był to wtedy program nowy. Cieszę się bardzo, że ta kwota wzrasta, natomiast wciąż pozostają niezmienione limity godzinowe i dobowe. To jest wciąż 240 godzin, 14 dób, jeśli chodzi o wsparcie. Czy resort przewiduje podniesienie tych limitów? Ale moje pytanie dotyczy przyszłości i mam pytanie konkretne. Poproszę uprzejmie o informację, jakie kwoty wsparcia są planowane na 2027 r. z podziałem na tę część dla jednostek samorządu terytorialnego i dla organizacji pozarządowych? Bardzo chciałabym i myślę, że większość z państwa chciałaby usłyszeć odpowiedź na to pytanie.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Krzysztof Piątkowski.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Chciałem zapytać trochę o statystyki pana dyrektora. Wiadomo o tym, że osób starszych, które muszą i powinny korzystać, i mają prawo korzystać z opieki wytchnieniowej, jest coraz więcej, ale to więcej w liczbach bezwzględnych. Natomiast ja się zastanawiam, czy statystycznie, gdyby to porównywać z całą populacją, to te osoby coraz częściej stają się osobami wymagającymi takiej pomocy, czyli coraz częściej uzyskują orzeczenia o niepełnosprawności albo są osobami niepełnosprawnymi, czy coraz rzadziej? Innymi słowy pytam o postępy w medycynie. Czy te osoby starsze są częściej na przykład zdrowsze niż były, będąc w tym samym wieku na przykład 10 lat temu? Pytam o tendencję, czy powinniśmy się bardzo martwić również tylko tym faktem, że tych osób jest coraz więcej, czy również, że coraz częściej wymagają takiej opieki?

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? W takim razie poproszę pana dyrektora o udzielenie odpowiedzi.

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

Dziękuję bardzo.

To może tak, gdybym czegoś nie zapamiętał, to poproszę o powtórzenie ewentualnie tego pytania, ale w pierwszej kolejności chcę udzielić odpowiedzi na pytanie pani przewodniczącej. Pani przewodnicząca, 2027 r. to jest rok, co zapewne wszystkie instytucje publiczne już mają tego świadomość, na pewno rok dużych ograniczeń finansowych. Niemniej jednak to zawsze jest do decyzji ministra finansów, jak te środki zostaną podzielone i ostatecznie to on podejmuje decyzję. Niemniej jednak Fundusz Solidarnościowy jest w dyspozycji minister rodziny, pracy i polityki społecznej i dzisiaj o godzinie 17:10 – zerkam na zegarek – pani minister podpisała wszystkie dokumenty mówiące o tym, że na 2027 r. organizacje pozarządowe otrzymają wsparcie w wysokości 320 mln zł. To są naprawdę potężne pieniądze jak na nasze możliwości, do czego zaraz przejdę. Natomiast dla JST będzie to kwota 880 mln zł. Drodzy państwo, i przy tej okazji muszę powiedzieć kilka słów.

Zapewne wszyscy wiedzą o tym, jak wygląda kwestia projektu budżetu, kto decyduje o tym, który resort na co dostanie. Oczywiście Ministerstwo Finansów ma tutaj głos decydujący. Sytuacja finansowa na rok przyszły nie jest ciekawa, ale nie mi o tym mówić, bo to w mojej ocenie jednak należy do innego resortu. Ale prawda jest też taka, że drodzy państwo, z tego Funduszu Solidarnościowego, poza programami resortowymi, które są tak dobrze oceniane i przez środowisko, i przez realizatorów, również są pokrywane wydatki po prostu wynikające z zapisów innych ustaw, na przykład takie jak renta socjalna, renta wdowia, świadczenie wspierające. I te wydatki, drodzy państwo, z roku na rok są coraz większe. Co to oznacza? Oznacza to tyle, że w sytuacji, kiedy jest decyzja o tym, że tego tortu jest prawie że połowa, to zawsze z tej połowy w pierwszej kolejności, zgodnie ze wszystkimi wytycznymi, trzeba zabezpieczyć to, co wynika z zapisów ustawowych, czyli właśnie te świadczenia.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Przepraszam, tylko mam jeszcze pytanie – pytałam o środki przeznaczone na opiekę wytnieniową.

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

A ja podałem na asystencję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Szanowny panie, tematem jest opieka wytnieniowa, dlatego interesowało mnie i sądziłam, że nie muszę tego dopowiadać, ale słysząc, co pan mówi, to poproszę jeszcze o konkretną informację, jakie środki są przeznaczone na realizację opieki wytnieniowej w ramach Funduszu Solidarnościowego na 2027 r. Dlatego, że dotarły do nas wczoraj bardzo niepokojące informacje, że w przypadku realizacji programu z 2019 r. – programu również rządu Prawa i Sprawiedliwości, podobnie jak program „Opieka wytnieniowa” – z Funduszu Solidarnościowego, mówiła wczoraj o tym pani pełnomocnik rządu, nie będzie w ogóle przeznaczonych środków na realizację asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami dla organizacji pozarządowych. Stąd moje pytanie. Pan dyrektor z pewnością się domyślił. Poproszę pana króciutko, zwięźle o podanie kwot na opiekę wytnieniową, już bez tej całej obudowy. Bardzo dziękuję za nią. Konkretnie kwoty, ile na opiekę wytnieniową w ramach Funduszu Solidarnościowego na 2027 r. dla JST i dla organizacji pozarządowych.

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

Dobrze, pani przewodnicząca, przepraszam najmocniej.

Rozumiem, że pani nawiązała teraz do wypowiedzi pani pełnomocnik z wczorajszego wywiadu telewizyjnego. Te dane, które przed chwilą przytoczyłem, dotyczą właśnie tej kwestii, czyli asystencji dla JST i NGO, czyli dla tych organizacji pozarządowych. Natomiast zaraz zweryfikuję, jakie te kwoty będą, ponieważ teraz tych danych tutaj nie mogę odnaleźć. Kolejanka, pani dyrektor zweryfikuje...

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

To ja poproszę pana dyrektora, bo Komisja też jakby toczy się swoim prawem, czas biegnie i są jeszcze pytania i wystąpienia. Bardzo poproszę, żeby pan odpowiedział panu przewodniczącemu, ale jakby nie wypuszczać pana bez tych informacji. Bardzo proszę.

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

Nawet nie chcę wychodzić.

Dobrze, teraz odpowiedź dla pana w zakresie... Gdyby mógł pan powtórzyć? Czy osoby starsze... Bardzo proszę o powtórzenie.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Chciałem powiedzieć o tym, że osób wymagających opieki wytnieniowej jest coraz więcej, dlatego że mamy coraz więcej osób starszych. I to jest jakby jeden powód, ale pytam też, czy medyczne powody też są powodem częstszych orzeczeń o niepełnosprawności. Czy osoby starsze, porównując do tego, jak to było 10 lat temu, coraz częściej wymagają takiej pomocy, czy już coraz rzadziej? Czy postęp medycyny tutaj powoduje, że te osoby wymagają na przykład później opieki wytnieniowej niż jej wymagały 10 lat wcześniej? Pytam o powody i o statystyki uzależnione od stanu zdrowia, a nie od kwestii demograficznych, że po prostu osób starszych jest więcej. Nie wiem, czy wyraziłem się jasno.

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

Mam nadzieję, że pana jasno zrozumiałem, nie tak jak w przypadku pani przewodniczącej.

Natomiast tak, żyjemy dłużej i żyjemy w lepszym zdrowiu, dlatego że jest postęp medycyny, badamy się częściej i o tym świadczą statystyki. Jeśli natomiast mówimy o niepełnosprawnościach, to musimy rozgraniczyć dwie kwestie. Czym jest niepełnosprawność, a czym jest naturalny proces starzenia się organizmu i spadek naszych możliwości funkcjonalnych, który jest po prostu wpisany w nasze DNA. Natomiast jeżeli patrzymy na populację osób w wieku senioralnym, mimo że jakby nie ja jestem osobą tutaj w zakresie Ministerstwa Zdrowia i nie chciałbym się wypowiadać, ale wiem, jakie są statystyki i wiem, że fakt, że żyjemy dłużej, wynika z tego między innymi, że częściej po prostu dbamy o swoje zdrowie, częściej się diagnozujemy i dzięki temu to tak wygląda.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Czyli rozumiem, że statystycznie rzadziej osoby starsze wymagają opieki wytchnieniowej niż 10 czy 20 lat temu?

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

Wie pan co, nie do końca, bo jeszcze jest jedna kwestia, o której warto, żebyśmy powiedzieli.

To, że w naszym orzecznictwie od 30-paru lat oceniamy pod kątem medycznym, to jest jedna kwestia, ale od momentu ratyfikacji Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami powinna następować ocena funkcjonalna. W czym jest różnica? Różnica, drodzy państwo, jest w tym, że ważne są bariery środowiskowe. Zupełnie inaczej funkcjonuje osoba, która ma po prostu te bariery wynikające ze środowiska, w którym żyje, a inaczej osoba, która tych barier jest pozbawiona. W związku z powyższym nawet liczba osób z orzeczoną niepełnosprawnością... Pamiętajmy, że w myśl obowiązujących przepisów prawa – ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej – osoby, które nie rokują poprawy stanu zdrowia w okresie nie mniejszym niż te dwa lata, wtedy mogą być traktowane jak osoby z niepełnosprawnością, a nie że niesprawny po prostu ktoś jest. Rozróżnienie tych dwóch kwestii – rozróżnienie kwestii takiej, że po prostu jestem osobą starszą i nie mam już siły do pewnych kwestii, albo jestem osobą starszą, ale jestem na przykład z nowotworem z przerzutami i z chorobami współistniejącymi, które powodują, że jestem niepełnosprawny. Mamy już te dane.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Ja tylko mam krótkie pytanie, panie dyrektorze.

Czy to, co pan przed chwilą powiedział, czy to ma jakieś odzwierciedlenie w dokumentach MRPiPS? Jeśli tak, to ja bardzo poproszę o przesłanie tych dokumentów na adres Komisji Polityki Senioralnej. Czy to są jakieś pana osobiste tylko...

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

Pani przewodnicząca, jestem doktorem nauk medycyny i zdrowia, wykładowcą akademickim i stąd moja wiedza, którą się dzielę. Absolutnie, tak jak powiedziałem na wstępie mojej wypowiedzi, tutaj ta kwestia to jest moja wiedza statystyczna. To jest pytanie do MZ, a nie do Biura Pełnomocnika Rządu...

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie dyrektorze, bardzo dziękuję.

Jestem skromnym doktorem nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki. Wolę bazować na dokumentach, więc gorąca prośba, aby pan zechciał jednak dane potwierdzające to, o czym pan przed chwilą powiedział, przesłać na adres Komisji Polityki Senioralnej. A teraz, czy ma pan już przygotowaną informację odnośnie kwot planowanych na opiekę wytchnieniową w ramach Funduszu Solidarnościowego na 2027 r. z podziałem na środki dla JST i organizacji pozarządowych?

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

Dobrze.

Tutaj koleżanka przedstawi informację, którą zdążyła pozyskać w zakresie opieki wytchnieniowej.

Zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Klara Wigier:

Obecnie mamy zagwarantowane 72 mln zł, natomiast cały czas trwają prace nad tym, jak to zostanie podzielone. Będziemy też szukali oszczędności gdzie indziej. Jest to dla nas priorytetem, żeby te środki znaleźć, natomiast nadal pracujemy nad tymi programami.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Czyli 2026 r. 295,4 mln zł, proszę państwa, a 2027 r., 72 mln zł. O ile mniej, łatwo sobie to policzyć.

W takim razie uprzejmie proszę o informację, kiedy państwo będziecie mogli przekazać na adres Komisji Polityki Senioralnej wiążącą informację, tak abyśmy mogli przekazać posłom pracującym w Komisji oraz paniom ekspert informację dotyczące tego podziału? Kiedy państwo będą mogli je przekazać, kiedy będziecie je mieli?

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

Na pewno po powrocie do resortu zapytamy kierownictwo resortu, kiedy będzie możliwe uzgodnienie tych danych, ponieważ to są kwestie podziału tych środków przy tak bardzo okrojonym budżecie w zakresie Funduszu Solidarnościowego, a decyzje należą bezpośrednio do kierownictwa resortu. Tak że dnia nie jestem w stanie określić dokładnie, ale będzie to niezwłocznie po podjęciu decyzji.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze, za udzielenie odpowiedzi.

Jeszcze raz zatem proszę o niezwłoczne przekazanie – gorąca prosba – łącznie z informacją o przyczynie okrojenia Funduszu Solidarnościowego, tak jak pan dyrektor zechciał to zauważyć.

Czas przyszedł, proszę państwa, na stronę społeczną. Otrzymaliście państwo opinię ekspercką pani dr Anity Richert-Kazimierskiej oraz pani Krystyny Lewkowicz. Bardzo za nie dziękuję, one są wnikliwe. Panie stałe doradczynie Komisji tu wczytały się i z pewnością zechcą zaprezentować swoje uwagi do tej informacji, ale także, proszę państwa, ważne są przykłady dobrych praktyk. Dr Anita Richert-Kaźmierska jest osobą, która zajmuje się obszarem dotyczącym polityki społecznej w bardzo głęboki sposób. Z Komisją Polityki Senioralnej też związana jest już nie od tej kadencji, ale wcześniej, za co bardzo serdecznie dziękuję. Jest pełnomocnikiem wojewody pomorskiej do spraw rodziny, polityki społecznej i senioralnej, ale także pracownikiem Politechniki Gdańskiej, Wydziału Zarządzania i Ekonomii. Pani doktor zechce zabrać głos jako pierwsza i zaprezentować nam przy okazji przykład dobrej praktyki. Państwo otrzymaliście wydruk, za co bardzo dziękuję pani doktor – „Opieka wytchnieniowa jako element odporności społecznej wspólnot lokalnych. Modele, doświadczenia praktyczne i rekomendacje z Pomorza”. Zapraszam.

Stały doradca Komisji Anita Richert-Kaźmierska:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo, panie dyrektorze, bardzo dziękuję za udzielenie tego głosu.

Rzeczywiście opieka wytchnieniowa to jest specyficzny rodzaj usługi społecznej, ponieważ ma dwie grupy odbiorców, czyli ma osoby z niepełnosprawnościami i ma opiekunów. I trochę pewnie z rozpędu pan dyrektor, kiedy mówił o opiekunach, synonimicznie używał określenia rodzice osób z niepełnosprawnościami. Ponieważ kiedy mówimy o opiekunach w usłudze opieki wytchnieniowej, to nie muszą być rodzice dzieci z niepełnosprawnościami. To bardzo często są dzieci seniorów. I teraz, kiedy mówimy, bo taki jest zakres funkcjonowania tej Komisji, o osobach starszych, to z jednej strony mamy tych opiekunów, którzy nam się starzeją, a z drugiej strony mamy te osoby z niepełnosprawnościami, które doświadczają czy korzystają z opieki wytchnieniowej. My na Pomorzu z inicjatywy pani wojewody w 2024 r. uruchomiliśmy pomorski Zespół ekspertów do spraw standaryzacji usługi opieki wytchnieniowej. To się zadziało w maju. W skład tego zespołu weszły osoby, które reprezentują wykonawców usługi opieki wytchnieniowej, przedstawicieli samorządów, praktyków z dużych miast, jak Gdańsk, i z małej kilkutysięcznej gminy, jak Cewice, o której nikt z państwa tutaj na sali nie słyszał. Wobec czego mamy przez dwa lata przygotowany ogromny materiał. Już w październiku 2024 r. w Gdańsku, w wyspecjalizowanej placówce Centrum Opieki Wytchnieniowej dla najtrudniejszych, najbardziej wymagających, w największym kryzysie opiekuńczym osób odbyła się konferencja, na której był przedstawiciel państwa biura, pan dyrektor Łosiewicz, był również pan ekspert Adam Zawisny i o pracach naszego zespołu państwo wiedzieli. Przez dwa lata pracowaliśmy nad standardami i zwieńczeniem tej pracy jest raport, który też do państwa został skierowany, o którym mówiła dzisiaj pani przewodnicząca. 3 września odbył się Pomorski Okrągły Stół na rzecz opieki wytchnieniowej, w którym wzięło udział ponad 100 osób. Zamykaliśmy pracę naszego zespołu. Byli przedstawiciele rzecznika praw dziecka, rzecznika praw obywatelskich, przedsiębiorców. Zaprosiliśmy również państwa. Niestety nie udało się, aby ktoś z państwa dotarł. Wszyscy z dużą uwagą przyglądaliśmy się, jak funkcjonuje opieka wytchnieniowa, czego w niej brakuje i jak ważnym jest elementem całej opieki długoterminowej, całego systemu opieki długoterminowej. Opracowaliśmy pomorski dekalog zasad organizacji opieki wytchnieniowej, pod którym już zebraliśmy ponad 100 podpisów.

Powiem tak, jako pełnomocnik pani wojewody od dwóch lat dręcę, męcę samorządowców, aby kolejne gminy wchodziły w program „Opieka wytchnieniowa”. Kiedy zaczynałam swoją

pracę, było tych gmin 97. Województwo pomorskie ma 123 gminy. W 2026 r. jest tych gmin 114. Dowiedziałam się od przedstawiciela rzecznika praw obywatelskich, że województwo pomorskie, mając taki wskaźnik, jest liderem absolutnym, że na 123 gminy 114 jest w systemie. Nie analizujemy, nie obserwujemy w ogóle organizacji pozarządowych, które też przynoszą do województwa duże środki w ramach opieki wytchnieniowej. Powiem tak – kiedy mówimy o opiekunach, którym pomaga opieka wytchnieniowa, to w 2025 r., bo za to mamy dane, to było 2291 opiekunów w województwie pomorskim. Mówię tylko i wyłącznie o programie JST, bo tylko to widzi wojewoda. Z czego 50% to byli opiekunowie w wieku 26–59 lat. Czyli to byli opiekunowie przede wszystkim starszych swoich schorowanych rodziców lub też rzeczywiście dzieci z niepełnosprawnościami. Ale dla mnie to jest bardzo ważna informacja, kiedy rozmawiam z jakimś samorządowcem, bo pokazuję mu ten wykres i mówię: „Musisz wejść w program opieki wytchnieniowej, bo jeżeli opiekunowie, których wspierasz, to są osoby w wieku aktywności zawodowej, to znaczy, że ratujesz normalne życie – tak bym mogła powiedzieć – dajesz ten oddech osobom, które są w wieku aktywności zawodowej”. Natomiast kiedy patrzymy na to, kto korzysta w województwie pomorskim jako ostateczny beneficjent tej usługi, to rzeczywiście 59% to są osoby w wieku 60 lat i więcej, ale my tego nie liczymy na liczby, tylko my to liczymy na ilość godzin. O ile w ogóle w ramach tego programu w 2025 r. w województwie pomorskim udzielono opieki wytchnieniowej w ilości 409 747 godzin, to 241 305 godzin zostało wykorzystane przez osoby rzeczywiście w wieku 60 lat i więcej. Dlaczego nie mówię o liczbach, ile osób, tylko jaka liczba godzin? Ponieważ wszyscy, jak tu siedzimy na tej sali, albo większość z nas wie, jak to wygląda – samorząd aplikuje o określoną pulę środków, a w ubiegłym roku województwo otrzymało proporcjonalnie około 44% tej kwoty aplikowanej.

I teraz właśnie dochodzimy do kilku punktów, które chciałabym bardzo precyzyjnie omówić, które są bardzo istotne, a mianowicie, że czy to jest miasto półmilionowe jak Gdańsk, czy to jest gmina Cewice już tutaj przywołana, która ma kilka tysięcy mieszkańców, maksymalna kwota, o jaką można aplikować, jest dokładnie taka sama. I teraz miasto Gdańsk otrzymuje pulę – hipotetycznie – 1000 godzin do rozdziału. Maksymalna pula, jaką można rozdać czy przydzielić opiekunowi, to jest 240 godzin. Ale miasto Gdańsk, które ma pół miliona mieszkańców prawie, z czego 120 tys. to są osoby starsze, zastanawia się: „Czy ja mam dać 100 osobom po 24 godziny, czy 10 osobom po 240 godzin?”. Tak naprawdę jest cykanie tymi godzinami przy założeniu, że gmina Cewice – hipotetycznie, chociaż akurat jest bardzo sprawna, ale mamy takie gminy na naszej czarnej liście, bo cały czas to monitorujemy w województwie – bierze pełną pulę, bo może i w listopadzie oddaje wojewodzie środki, bo nie była w stanie tego wykorzystać. Dopiero od zeszłego roku państwo umożliwiliście, żeby te środki były przesuwane pomiędzy gminami, ale to jest pierwszy raz w zeszłym roku. Tyle tylko, że jeżeli środki trafią do gminy w kwietniu, to gmina kiedy może się zorientować, że ich nie wyda? Orientuje się we wrześniu, w październiku, bo się rozkręca od kwietnia. Co się kończy tym, że jak w listopadzie mówi: „To my zwracamy” i mamy takie gminy, które zwracają 50–60% niestety, to w listopadzie żadna gmina nie przyjmie tych środków, bo nie zdoła ich już wykorzystać. Mimo że gdyby to było w czerwcu, w lipcu, w sierpniu, chętnie by te środki wykorzystała.

A zatem przechodzę już do konkretnych takich naszych uwag, które mamy – roczność i konkursowość finansowania. OK, gdyby konkurs był ogłoszony w sierpniu, we wrześniu. Mam takie pytanie – wiem, że dzisiaj Pomorze, szczególnie przedstawiciele zespołu pomorskiego obserwują posiedzenie tej Komisji i mam zobowiązanie zadać to pytanie – kiedy będzie ogłoszony konkurs na 2027 r.? Ponieważ jeżeli mówimy, że to jest roczność, to takie centrum, o którym za chwilę też opowiem, Centrum Opieki Wytchnieniowej, które przyjmuje najtrudniejsze przypadki, ma najbardziej wyspecjalizowaną kadrę, nie może w grudniu, w styczniu zastanawiać się: „Czy my tym ludziom mamy przedłużyć umowę, czy nie?”. I o ile program trwał od 2018 r., to był pilotaż, to powoli oczekujemy, że to będzie system, że to będzie działało.

Finansowanie niższe od zgłoszonego zapotrzebowania, brak jawnego wskaźnika redukcji – o tym rozmawiamy i dzisiaj po raz pierwszy słyszymy, że to będzie znacząca redukcja na przyszły rok. Trochę ze wstydem chyba stanę przed moimi samorządowcami, bo oni powiedzą: „Pani Anito, pani nas namawia do tego, żeby aplikować o środki, a teraz ich nie ma”.

Jednolity pułap i stawki nieuwzględniające wielkości jednostki samorządowej, rozproszenia osadnictwa i złożoności potrzeb – my to tak nazwaliśmy w tym raporcie. Bardzo proszę, jeżeli państwo mają chwilę zapoznać się, bo tu są też gotowe pewne rozwiązania. To są dwa

lata ciężkiej społecznej pracy świetnych fachowców. Mówimy tutaj o takim efekcie Mateusza ewangelicznego: „Kto ma, temu będzie dodane, że w nadmiarze mieć będzie, a kto nie ma, temu zabiorą to, co ma”, ponieważ jeżeli mamy jedną stawkę 50 zł za godzinę, jeżeli mamy ten sam pułap środków dla każdej gminy tak naprawdę, to jaka jest naturalna reakcja gminy? Ano taka, że będzie świadczył najprostszą wersję tej usługi. Czyli osoby będące w największym kryzysie opiekuńczym nie otrzymują wsparcia w ramach opieki wytchnieniowej. Tym bardziej, że nie ma rozwiązania, mimo że apelowaliśmy jako zespół, przygotowaliśmy dla państwa trzy sążniste opracowania, wysyłaliśmy do państwa w ciągu tych dwóch lat. Trzeba by zastosować jakiś cross-financing na możliwość finansowania drobnych form wsparcia w zakresie ochrony zdrowia, bo w dwa tygodnie opieki całodobowej może się zdarzyć wszystko: wymioty, temperatura, cokolwiek każdemu z nas, a co dopiero osobie z wielochorobowością. Ten program nie przewiduje tych środków. Co prawda w zeszłym roku drobna korekta została wprowadzona właśnie z naszej inicjatywy, ale tego potrzebujemy. Zaproponowaliśmy w naszym programie taką gradację specjalizacji ośrodków. Takie specjalistyczne w regionie może dwa, które rzeczywiście zajmują się osobami o największych potrzebach, aby nie było sytuacji, że koncentrujemy się tylko najprostszej formie wsparcia, a osoby w największym kryzysie tego wsparcia nie otrzymują.

Szttywne limity godzin – o to pytała pani przewodnicząca. My pokazujemy w naszym programie choćby sytuację z sanatorium. Opiekun chce pojechać do sanatorium. Sanatorium trwa trzy tygodnie. I co teraz z tym tygodniem zrobić?

Selekcja ryzyka, marginalizacja opieki specjalistycznej – o tym powiedziałam.

Niejasna granica między usługą społeczną a czynnościami koniecznymi dla bezpieczeństwa zdrowotnego.

Niski i sztywny poziom kosztów obsługi – to jest ogromne wyzwanie.

Brak ujednoliconych narzędzi kwalifikacji monitorowania jakości – proponujemy gotowe rozwiązania w raporcie. Bardzo chętnie przekażę panu dyrektorowi to, co opracowaliśmy.

Słabe umocowanie współpracy ponadgminnej i trybu interwencyjnego – nie może być tak – przykład z życia – że w kwietniu przychodzą pieniądze do gminy. W maju ich już nie ma, bo są rozdane, bo są takie potrzeby, a mój, państwa bliski dostaje udaru, zawału w sierpniu. Wraca do domu po szpitalu. W październiku muszę wyjechać. Nie ma już godzin, bo nie ma, bo gdzie, bo zostały rozdane. Nie ma tej interwencyjnej i ciągłej formy wsparcia.

Wąskie informowanie i bierne rozpoznawanie popytu – to, z czym ja może nie walczę, ale edukuję, to to, żeby OPS, CUS wychodziły poza klientów pomocy społecznej, ponieważ to jest narzędzie dla wszystkich. To jest bardzo trudne na obszarach wiejskich. Mamy specjalny program edukacyjny. Powiedział pan bardzo dużo o projekcie PFRON. Tak, świetne narzędzie, jedno z wielu, ale też mamy komentarz do tego w raporcie pani Joanny Cwojdzńskiej. Wszyscy wiemy, PSONI, doskonała organizacja, która realizuje i asystencję, i opiekę wytchnieniową. Nie koncentrujemy się tylko na opiece wytchnieniowej wspólnie z osobą z niepełnosprawnościami, bo jeżeli jesteśmy nawet rodzicem osoby z niepełnosprawnościami, a mamy drugie, trzecie dziecko, to chcemy czasem pojechać w góry z tym drugim, trzecim dzieckiem. Więc oby te turnusy wytchnieniowe nie stały się turnusami rehabilitacyjnymi.

I to, czego nam bardzo brakuje i o co bardzo prosimy, to jednak cross-financing, który był w 2019 i 2020 r., to znaczy może 5% środków na wsparcie opiekunów, takie realne psychologiczne. Bo my te środki kierujemy tylko i wyłącznie de facto na opiekę. Natomiast rozumiem, że z tej mizerności, o której pan dyrektor był uprzejmy przed chwilą powiedzieć, to się już nic nie da wydłubać. Więc tak czy inaczej wykonaliśmy dużą pracę. Chcielibyśmy – mówię teraz w imieniu całego mojego zespołu – żeby ten efekt tej pracy też został uwzględniony w konsultacjach, bo rozumiem, że skoro rada konsultowała, to już nie przyjdzie program do konsultacji do samorządów i organizacji pozarządowych. Chyba, że przyjdzie. Zawsze przychodził, więc warto, żeby usłyszeć też głos innych i zapraszam do podpisania pomorskiego dekalogu zasad organizacji opieki wytchnieniowej. Jestem do dyspozycji i tak jak pan dyrektor był uprzejmy powiedzieć, że jest doktorem nauk medycznych, ja jestem doktorem nauk ekonomicznych i wkrótce pogłębione analizy dotyczące dobrostanu opiekunów korzystających z opieki wytchnieniowej ukazać się w czasopiśmie naukowym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani doktor, za przedstawienie tego przykładu dobrej praktyki i rekomendacji zespołu.

Ja chcę państwu powiedzieć, że pani Anita Richert-Kaźmierska również nam przedłożyła pomorski dekalog zasad organizacji opieki wytchnieniowej. Tak, pani doktor przekazuje panu dyrektorowi, rozumiem, dla pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej do wykorzystania. Macie państwo tutaj wyłożony ten dekalog. To jest jeden egzemplarz, ale uwaga, dlaczego o tym mówię? W dolnym prawym rogu jest kod QR. Przed chwilą sprawdziłam, działa. Każdy z państwa, kto jest zainteresowany tym raportem, który w tej chwili pani Anita Richert-Kaźmierska przedstawiła pokrótce, może sobie zeskanować ten kod i wówczas ma dostęp do całego raportu, co serdecznie polecam, bo my jako posłowie otrzymaliśmy ten raport, państwo jako goście mogą sięgnąć dzięki temu kodowi QR. Tak że bardzo dziękuję za tak profesjonalne przygotowanie, pani doktor.

Bardzo proszę teraz o zabranie głosu panią Krystynę Lewkowicz i zgłosił się nam do głosu przedstawiciel strony społecznej. Sekundkę, po pani Krystynie Lewkowicz, jak będzie pan zabierał głos, proszę się przedstawić, przypomnieć nam, a na razie pani Krystyna Lewkowicz. Już zapisuję pozostałych państwa do głosu.

Stały doradca Komisji Krystyna Lewkowicz:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, województwo pomorskie, jak tutaj sami państwo widziecie z tych danych i z tej pracy, którą wykonują, jest absolutnie liderem. A mimo to pani doktor, jako liderka tego środowiska, przedstawiła tak poważne trudności, zastrzeżenia i skalę niezaspokojonych potrzeb.

To w takim razie zadajmy sobie pytanie, co jest w innych gminach, które liderami nie są, a co jest w gminach, które w ogóle nie mają żadnych usług wytchnieniowych? A takich jest blisko połowa; w połowie gmin w ogóle nawet ten temat nie jest zapoczątkowany ani podjęty, więc skala problemów jest ogromna. Jednocześnie wszystkie dane, jakie tutaj były przedstawione, odnoszą się do osób, które mają stwierdzoną niepełnosprawność. Bardzo dużo osób jest, które nabywają swoją niepełnosprawność w późnym wieku z tytułu wielochorobowości, wypadków etc. One nigdy nie ubiegają się o stwierdzenie urzędowe niepełnosprawności, ponieważ nic im to nie daje, bo mają na przykład znacznie ciekawsze finansowo rozwiązania emerytalne. My akurat z takimi w szczególności się na co dzień spotykamy, które z jednej strony są osobami, które – może tak je określe – wymagają pomocy osób trzecich w codziennych czynnościach, a ani one, ani ich podopieczni nie mają stwierdzonej niepełnosprawności, co oznacza, że nie są objęci żadną statystyką, a to mniej, ale również żadną formą pomocy. Nic im się nie należy i nikt o nich nie wie. Oni gdzieś tam sobie w zaciszu domowym przebywają.

Proszę państwa, druga sprawa to jest pewnego rodzaju pójście na łatwiznę, bo z istoty swojej opieka wytchnieniowa powinna być adresowana do opiekunów, prawda? To opiekun ma mieć wytchnienie, a nie ten, kto leży obłożnie chory. Tymczasem te świadczenia, o których tutaj było mowa, i te świadczenia, które państwo prezentowaliście w swoich materiałach, w większości odnoszą się do chorych, czyli one odnoszą się do tych pacjentów, nazwijmy ich, a nie do opiekunów. I teraz, jeżeli one odnoszą się do pacjentów, to pytanie, co w tym czasie dzieje się z opiekunami? Nic się nie dzieje, bo oni najczęściej robią remont w domu, sprzątają mieszkania i odnawiają pokoje chorych.

Powiem państwu z własnego doświadczenia, że kilka lat temu Fundacja Ogólnopolskie Porozumienie Uniwersytetów Trzeciego Wieku porwała się na takie eksperymentalne usługi opiekuńcze, które postanowiliśmy pilotażowo wykonać i spróbować to później przekuć w jakiś taki system czy w jakieś szersze działanie takie jak tu przed chwilą przedstawiała pani Anita. Proszę państwa, pokonaliśmy 101 różnych problemów: znaleźliśmy zakład opiekuńczy, który będzie się opiekował; znaleźliśmy zajęcia jakieś takie rozrywkowe, rehabilitacyjne, turystyczne dla opiekunów; najprzeróżniejsze inne pokonaliśmy trudności i zgromadziliśmy pieniądze, mieliśmy już wszystko. Wydawało nam się, że wykonaliśmy ogromną pracę i teraz będziemy już tylko odcinać kupony i zbierać pochwały. Wszystko się zawaliło na skutek okoliczności, której po prostu nie przewidzieliśmy. Nie mieliśmy takich doświadczeń wtedy, parę lat temu. Nie przewidzieliśmy. Kategoriej odmowa podopiecznych skorzystania z doświadczeń opiekuńczych. Te miejsca, które zagwarantowaliśmy w tych zakładach opiekuńczych na bardzo

wysokim poziomie i inne świadczenia – to wszystko legło w gruzach, dlatego że podopieczni kategorycznie odmawiali wyjazdu na takie rehabilitacje. Kiedy rozmawialiśmy z nimi tak tête-à-tête, żeby po prostu zdiagnozować, o co chodzi: „Proszę pani, ja nie jestem głupia. Przecież jak oni mnie na dwa tygodnie wyślą, to czy oni mnie odbiorą? Przecież to jest tylko przygrywka. To jest tylko próba pozbycia się mnie z domu na stałe. Jak ja się zgodzę na ten turnus, to ja już do domu nie wrócę”. Czyli filozofia strachu i obaw o to, czy aby ci opiekunowie nie chcą się pozbyć tych ludzi na stałe. I teraz statystyka, którą państwo przedstawicie, już jest niezwykle niepokojąca, bo ponad 10% polskiego społeczeństwa ma orzeczoną niepełnosprawność. Czyli jeżeli już jakaś komisja lekarska orzekła taką niepełnosprawność, to raczej marne są szanse, żeby taka osoba stała się pełnosprawna. Ona będzie do śmierci niepełnosprawna. Szczególnie tragiczne są dane dotyczące dzieci, że jedna trzecia tej populacji niepełnosprawnych to są dzieci. W związku z tym te dzieci tylko będą przechodziły w tych statystykach do większych roczników, a ale one się raczej pełnosprawne nie staną. Nawet ta bardzo niepokojąca statystyka to jest tylko wierzchołek góry lodowej, bo trudno powiedzieć, nie ma takich statystyk. Nikt nie prowadzi w Polsce takiej statystyki osób niesamodzielnych, wymagających pomocy osób trzecich, niepełnosprawnych bez orzeczenia. My w organizacjach pozarządowych – przynajmniej tych, które ja prowadzę – spotykamy się właśnie głównie z takimi osobami, którym się nic nie należy, które się nie załamują na żadne świadczenia, a które absolutnie wymagają pomocy osób trzecich w codziennych zmaganiach, dlatego że one, to, co mówiła pani Anita, po pierwsze, same się bardzo szybko stają osobami niepełnosprawnymi, wymagającymi opieki ze względu na przeciążenia fizyczne, psychiczne etc., urazy kręgosłupa, jak również wypadają z rynku pracy. Jeżeli tutaj mówiła pani Anita, że znaczna część tych opiekunów to są osoby 29–50 lat, to one są chyba raczej aktywne zawodowo, gdzieś pracują, prawda? Jeżeli im się nie pomoże, nie udzieli jakiegś wyraźnej pomocy, to one z tego rynku wypadną, bo same pójdą po orzeczenie o niepełnosprawności, nie mając jeszcze uprawnień emerytalnych, będą się ratowały jakąś rentą czy innymi świadczeniami rehabilitacyjnymi.

A zatem, proszę państwa, może pokażemy się o zidentyfikowanie, jaka jest prawdziwa sytuacja w Polsce, jeśli chodzi o osoby wymagające pomocy osób trzecich, bo to są właśnie i niepełnosprawne, niesamodzielne, z jakimiś dysfunkcjami psychicznymi – najprzeróżniejsze są to przypadki, a jednocześnie może korzystamy z tych doświadczeń, które zdobyły takie gminy, takie województwa jak właśnie pomorskie. Bo mam różne kontakty z tym województwem w zakresie polityki senioralnej i potwierdzam to, że tamte władze samorządowe są bardzo wyczerpane i tak jak, powiedzmy, były prowadzone sprawy czy Obywatelskiego Parlamentu Seniorów czy inne sprawy senioralne, czy uniwersytety trzeciego wieku, to zawsze to województwo pomorskie albo było liderem, albo przynajmniej w jakiejś ścisłej czołówce. Pomagajmy sobie przynajmniej w ten sposób, że uczmy się od mądrzejszych, od bardziej doświadczonych i promujmy te przykłady dobrych praktyk. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani Krystyno. Piękna puenta. Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, do głosu zgłosił się pan Mateusz Majkut. Proszę uprzejmie.

Asystent poseł Barbary Oliwieckiej Mateusz Majkut:

Dzień dobry. Ja się przedstawię do protokołu, tak jak pani przewodnicząca powiedziała.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Już nie trzeba, ponieważ pani z sekretariatu i ja sprawdziłam – pan Mateusz Majkut ma głos.

Asystent poseł Barbary Oliwieckiej Mateusz Majkut:

Tak, zgadza się.

Mam, panie dyrektorze, dwa pytania. Pierwsze jest dość szybkie – czy jest pan w stanie jeszcze raz potwierdzić, że to, co wczoraj padło w wywiadzie w „Kwiatkach Polskich”, właśnie się zmieniło i jest 320 mln zł w ścieżce dla organizacji pozarządowych na asystencję; 880 mln zł na samorządy terytorialne? Efekt jest tego niestety taki, że budżet jest mniejszy niż był rok temu na asystencję, ale dobrze, że wrócili, jak rozumiem, te pieniądze na NGO.

Natomiast drugie pytanie moje dotyczy, wydaje mi się, dużo bardziej tematu dzisiejszej Komisji, to znaczy opiekunów osób z niepełnosprawnością, ponieważ po zmianie, która wydarzyła się za pełnomocnika poprzedniego rządu, pana ministra Pawła Wdówika, mamy w zasadzie

trzy grupy opiekunów pobierających pieniądze za opiekę nad osobami z niepełnosprawnością. Są to osoby na tzw. starych zasadach, nowych zasadach i osoby, które zostały na starych zasadach, ale osoby z niepełnosprawnością, którymi one się opiekują, są na tyle zdrowe i na tyle sprawne, tak jak ja, że przy poszerzającym się wachlarzu usług społecznych te osoby mogłyby spróbować podjąć próbę samodzielnego zamieszkania z jakimś wsparciem. Teraz sytuacja jest taka, że jeżeli taka osoba wyjdzie spod opieki tego opiekuna, bo spróbuje samodzielnego życia, to pojawi się pytanie, bo zgodnie z przepisami taki opiekun nie może pobierać pieniędzy. A założmy, że to jest osoba – ten opiekun – której brakuje 10 lat do emerytury i ona jest w sytuacji takiej, że jeżeli osoba z niepełnosprawnością podejmie próbę samodzielnego życia, to ona zostaje z dnia na dzień bez środków, a do pracy prawdopodobnie też jej jest ciężko iść, bo ma już 50 lat i nie każdy chce zatrudnić osobę, która wypadła kiedyś z rynku pracy, miała długą przerwę i obecnie ma 50 lat. Pytanie moje brzmi, czy resort analizuje sytuację takich osób, o których powiedziałem przed chwilą i czy zastanawia się nad programami specjalnie aktywizującymi dla tych osób, albo osłonowych specjalnie dla tych osób. W ogóle zastanawia się nad sytuacją takich ludzi?

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie Mateuszu. Poproszę o wyłączenie mikrofonu. Dziękuję uprzejmie.

Przy okazji poproszę pana dyrektora, ponieważ pan poruszył te kwestie asystentów osób z niepełnosprawnościami, żeby pan dyrektor przypomniał nam, jakie to były kwoty na tę część dla JST na asystencję i dla organizacji pozarządowych na rok bieżący, żebyśmy mieli porównanie, jak to wygląda w planie na rok przyszły. Ale to przy odpowiedzi na pytania.

A teraz bardzo proszę, pan Zbigniew Tomczak, przewodniczący Obywatelskiego Parlamentu Seniorów. Przygotowuje się do głosu pani Alicja Szatkowska, prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, a jako trzeci zabierze głos w kolejności pan Jerzy Płókarz, prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej. Bardzo proszę, pan Zbigniew Tomczak.

Przewodniczący Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, prezes Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera Zbigniew Tomczak:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, panie dyrektorze, szanowni państwo, Obywatelski Parlament Seniorów i Polskie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera. Chciałem ten akcent również zaznaczyć.

Mam na początku takie konkretne pytanie – mamy program, który realizowało 1771 gmin. Pytanie jest takie: a co z pozostałymi gminami? Czy osoby chore, potrzebujące, które żyją w tych gminach, które nie mają tego programu, są wykluczone nie z ich winy, tylko z różnych przyczyn formalnych, złego starania się gmin o program itd. Ten program dla gmin – średnio 210 mln zł – wypada dla jednej gminy 118 tys. zł. To ja się pytam pana dyrektora, państwa, czy te 118 tys. zł dla jednej gminy to są pieniądze, o których chcemy mówić, powinniśmy mówić; czy uważamy, że to są pieniądze zupełnie nieadekwatne do potrzeb?

I druga sprawa – organizacje pozarządowe. Przypominam, JST dostały 210 mln zł, organizacje pozarządowe 85 mln zł, przy czym organizacje pozarządowych jest 125. Jak się podzieli te dwie liczby, tak jak mówiłem w gminach, wyjdzie nam 118 tys. zł na gminę, a w organizacji pozarządowej 680 tys. zł. Pytanie jest proste: z czego wynika taka struktura, dość zaskakująca, tych przydzielonych funduszy? Chciałbym również w tym kontekście zobaczyć, jaka jest mapa tych organizacji pozarządowych, bo przecież wiemy o co chodzi. One nie działają w całej Polsce, tylko tam, gdzie są gdzie są zarejestrowane w obrębie, powiedzmy, swojego biura, terenu. Z różnych opracowań nieraz czytamy, że w Polsce jest 2,5 mln nieformalnych opiekunów. Wczoraj była konferencja alzheimerowska w Sejmie. Mówiliśmy o nowych lekach, jakie przed nami i bardzo dobrze. Natomiast mówiłem o tym, podkreślałem, że w parze musi iść ta strona wsparcia opiekuna – to, o czym mówimy dzisiaj. Jak opiekun ma wsparcie, opiekun jest zdrowszy, to ten jego podopieczny również lepiej się czuje.

Proszę państwa, projekt ustawy o asystencji – przypominam państwu, wielokrotnie mówiłem również tutaj na posiedzeniu Komisji Polityki Senioralnej – ma takie nożyce 65 lat. Pan dyrektor wprowadził podkreślał wielokrotnie, że seniorzy nie są wydzieloną grupą. Myślę, że powinniśmy się zastanowić, czy nie warto byłoby jednak spróbować wydzielić tę grupę, dlatego

że przykładowo na choroby demencyjne seniorzy chorują. Wprawdzie choroba Alzheimera, główna choroba z grupy chorób otępiennych, to nie jest normalny objaw starzenia się, ale wiek jest głównym zagrożeniem dla tej choroby. Przy czym dodam, że 45% czynników zagrożenia jest modyfikowalnych, tak że to zależy od nas.

Pan dyrektor mówił, ile osób skorzystało z dziennego pobytu: 12 tys., 7 tys. z opieki całodobowej, 300 osób, 800 osób. Uprzejmie informuję, że tylko na same choroby otępienne, inaczej demencyjne, mamy chorych 700 tys. Wzrośnie nam to niedługo do miliona. Musimy widzieć potrzeby tej grupy osób. Bez tego nie uciekniemy. Natomiast to co tutaj pan dyrektor mówił, to są to są liczby 10-krotnie, 20-krotnie mniejsze niż rzeczywiste zapotrzebowanie. A ile jest jeszcze ukrytych, to mówiliśmy na wczorajszej konferencji. Zresztą wypadałoby też powiedzieć, że przedwczoraj było w MZ takie oficjalne uruchomienie Krajowego Programu wobec chorób otępiennych. Też te działania Krajowego Programu i MRPiPS powinny się w to wpisywać.

Jeszcze o tej asystencji – napisałem pismo, wtedy pełnomocnikiem rządu był minister Krasoń. Oczywiście była negatywna opinia w stosunku do mojego pisma, bo zwracałem uwagę, że właśnie u osób po 65. roku życia wtedy się wykrywa choroby demencyjne; oczywiście za późno, ale taki mamy system. Może kiedyś się zmieni. Skoro dany pacjent nie ma zdiagnozowanej choroby przed 65. rokiem życia, to automatycznie w tym projekcie obcina mu się możliwość skorzystania z asystencji.

Tu ktoś mówił na temat sanatoriów – pisałem do MRPiPS pismo w sprawie takiego układu, że jak oboje małżonkowie – jedno ma niepełnosprawność – dostają skierowanie do sanatorium, nie mogą mieszkać, proszę państwa, w jednym pokoju. Przedwczoraj dostałem taką odpowiedź na moje pismo. Nie wiem, czego MRPiPS obawia się tutaj, żeby małżonkowie sobie wzajemnie mogli pomagać, bo jak jedno jest niepełnosprawne, drugi z małżonków jest opiekunem. Prosta sprawa. Oboje by się lepiej czuli. Niestety nie ma takich przepisów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że pan dyrektor się do tego odniesie.

Bardzo proszę, pani Alicja Szatkowska, prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych.

Prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Alicja Szatkowska:

Oczywiście po pierwsze, to chylę czoło przed województwem pomorskim. Jeżeli działa się z Cwojdzinską, wiadomo co i jak.

Natomiast mam takie pytanie – skąd wzięliście na to pieniądze, że ten program robicie? Zadaję dlatego to pytanie, ponieważ natychmiast wiem o tym, że my się zgłosimy do naszego wojewody, że skoro tu można, to dlaczego w Dolnośląskim nie można? To jest pierwsze jak gdyby dla mnie istotne. My natomiast mamy w województwie dolnośląskim ośrodki czasowego pobytu finansowane przez urząd marszałkowski i naprawdę z tego mocno korzystamy, dlatego że jadą wtedy owszem rodziny, ale to jest tak – osobą z niepełnosprawnością terapeuci różnego typu zajmują się, rehabilitacja. Natomiast osoby, które powinny mieć wytchnienie, po prostu mają wycieczki tak jak chcą, łapią oddech i znam te teksty: „Pierwszy raz od tylu lat” i to jest jedna rzecz, która jest taka dosyć istotna. Na szczęście urząd marszałkowski zwiększa te kwoty, ale dla mnie jest istotny jeszcze ten urząd wojewódzki, przyznaje się. Znając nasze charaktery, to na pewno z panią wojewodą będziemy na ten temat rozmawiać, bo jak można w Pomorskiem, dlaczego nie można w Dolnośląskim? Taka jest moja filozofia w tym wszystkim. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, ponieważ my wytchnieniówkę jako organizacja zaczęliśmy w 2017 r. pod hasłem „Mamo, tato, odpocznij”. W związku z tym zajmujemy się osobą z niepełnosprawnością, ale pamiętajcie państwo, w znanym miejscu przy osobach, które akceptują wszyscy, bo to jest świętość. Osoba z niepełnosprawnością musi akceptować i opiekunowie muszą akceptować. W tym momencie jest szansa nawet takiego tygodniowego pobytu w określonym miejscu i nie ukrywam, że namawiamy rodziców na odpoczynek. Na początku, tak jak słyszę tutaj, były problemy. Mamy nawet filmy nagrane, że: „Jezus, co się dzieje, dlaczego nie dzwonią? Przecież on już powinien to czy tamto zrobić”. A teraz mówią, że to jest świetny moment, żeby pójść na wesele, żeby można było normalnie żyć. Tak to w tej chwili organizujemy. Żeby była sprawa jasna, reprezentuję najmniejszy powiat w Polsce, to jest Milicz, pogranicze województwa

dolnośląskiego i wielkopolskiego. I stąd jak pan zadał pytanie, co to z tą wytchnieniówką dla organizacji pozarządowej, ponieważ my prowadzimy wsparcie nad osobami z niepełnosprawnością od urodzenia, czyli te malutkie dzieci diagnozujemy i tak wszystko po kolei, idzie realizacja obowiązku szkolnego. Od 1997 r. dzięki – tutaj zawsze będę mówiła – Krysi Mrugalskiej te osoby z bardzo mocną niepełnosprawnością, najbardziej zależne, mają prawo do nauki. Rząd to finansuje, czyli pobyt dzienny, ale kończą 25 lat i, proszę państwa, cztery środowiskowe domy samopomocy typu D. Jeżeli nie zwiększy się kwota na funkcjonowanie tych ośrodków, niestety, ale nie będą powstawać nowe. Wiercie państwo, że my jako organizacja mocno się gimnastykujemy, żeby faktycznie mieli ten dzienny pobyt. Czyli w tym momencie normalne funkcjonowanie można... Nam zależy na tym również, żeby rodzice mogli pracować, żeby wypracowali sobie normalnie emerytury. Mamy takich, udało nam się, ale nie wszędzie. Przy tej asystencji się bardzo wystraszyliśmy w tej chwili opiekując się dziećmi, bo my tak mamy też, to w tym momencie rodzice mogą pracować. Jakby nie było asystencji, będą musieli rzucić pracę. To jest niemożliwe. Więc to jest jedna rzecz. A przy 60 plus to powiem tak – ja o tym mówię bardzo głośno – mam lekarkę, którą zatrudniamy i ma powyżej 70 lat. Jest cudownym pediatrą, najlepszym jaki może być. Nie może przyjechać do pracy, więc bez asystenta jej nie mam. A tak to mam cudownego, wspaniałego pediatrę u siebie. Na pewno nie jest jedynym takim cudownym, wspaniałym lekarzem, który dzięki asystentowi może normalnie pracować, bo my na to w ten sposób patrzymy.

Mówiliście państwo o tym strachu. Wiecie państwo, już nasza filozofia się zmieniła przez te 30 lat i pierwsza rzecz, której uczymy rodziców, jak przychodzi jest diagnoza, że dziecko jest z niepełnosprawnością, to robimy wszystko, żeby usprawnić dziecko tak jak można, ale przede wszystkim pracujemy nad rodzicem, żeby pamiętał, że ma też prawo do życia, żeby nie ograniczali się do tego, że tylko i wyłącznie z dzieckiem. W związku z tym korzystamy z tych ośrodków czasowego pobytu, korzystamy z asystentury, korzystamy z różnych programów. Efekt, proszę państwa – mówimy wprawdzie o osobach starszych, ale my zaczynamy od wywożenia całych rodzin z dzieckiem z niepełnosprawnością, powiedzmy, nad morze na cały tydzień. Tam nie odpoczywają, tam się wszyscy uczą. Jest taki tylko moment wieczorem, kiedy specjaliści zajmują się dziećmi, kładą je spać, a od rodziców nagle słyszę: „Myśmy po raz pierwszy od czterech lat poszli razem we dwoje na spacer”. Dla mnie są to wyjątkowo ważne rzeczy. Potem robimy tak – to cały czas z projektów, z programów, które są – żeby młodzież uczyć samodzielności. To są wyjazdy już tylko z młodzieżą w pewnym momencie. Przeżyliśmy tych rodziców, którzy przyjeżdżali i zaglądali, co się dzieje. My po prostu nagrywamy filmy, wysyłamy zdjęcia, pokazujemy, że mogą być i co potrafią robić. Tylko zaczyna się 1 września i kurczę rodzice tracą wiarę we własne dzieci. My nie tracimy, walczymy przez cały czas.

Stąd też kolejna rzecz – kwestia pracy i kwestia bardzo istotnej rzeczy, tego, na czym też nam zależy, takiego udowodnienia, że mogą samodzielnie mieszkać. Czyli tak, pracę mamy, mamy spółdzielnię socjalną i uwielbiam tych dwóch panów, naszych kelnerów, którzy pracują nad zalewem, gdzie przyjeżdża sporo ludzi pociągami, bo to bardzo blisko i widzą, że osoby z niepełnosprawnością pracują. Zauważcie państwo, to jest cała filozofia tego, żeby nie obciążać rodziców. Zauważcie, ile lat można odciążyć, tak jak to w tej chwili wygląda. A mieszkania? Nie wiem, czy to nazwać sukcesem, czy klęską, bo oczywiście zdecydowaliśmy się na budowę mieszkań wspomaganych. Mamy 12, szykujemy 12 mieszkań. Cały czas ja się do tego uczciwie przyznaję – ten budynek wybudujemy i to wybudujemy w tym roku, i oni zamieszkają, bo wśród rodziców mam ojca, który ma dwoje naprawdę mocno niepełnosprawnych dorosłych dzieci. Chodzą do środowiskowego, wyjazdy, naprawdę robimy... My jeszcze robimy tak, że mają weekendy wolne, różne rzeczy. Ten człowiek umiera. On musi zobaczyć, że jego dorosłe dzieci mają swoje mieszkania. To są niewielkie mieszkania, ale to jest to, co próbujemy dokończyć. Przyznaję się, zabrakło nam, ponieważ my w tym małym miasteczku musimy mieć budynek dostosowany dla wszystkich, każdej niepełnosprawności. Mamy tam nawet na dwójkę osób przygotowane, gdzie są podnośniki sufitowe, bo my też takie rzeczy mamy, że tam będzie potrzebne większe wsparcie, ale ten moment, żeby rodzic mógł przyjść odwiedzić, żeby ta osoba z niepełnosprawnością – jak chce – mogła na jeden, dwa dni zostać jeszcze z rodzicami, ale żeby wszyscy wiedzieli jak to jest. Ten ojciec musi to zobaczyć. To tyle.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Pani Alicjo, bardzo przepraszam, zmierzamy do końca, bo będziemy mieli za chwilę... Rozumiem, bardzo nie chciałam przerywać, bardzo pani dziękuję, natomiast państwo słyszą dźwięki. Niebawem rozpoczyna się koncert i nie będziemy mogli pracować.

Prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Alicja Szatkowska:

Już 19:00?

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Jeszcze nie, ale jeszcze parę osób chciałoby zabrać głos. Bardzo pani serdecznie dziękuję.

Prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Alicja Szatkowska:

Ale ja nadal czekam na tę informację, skąd województwo pomorskie ma pieniądze.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dobrze, bardzo dziękuję. Poproszę o wyłączenie mikrofonu.

Panie Jerzy, oddaję panu głos, ale poproszę o taką formułę skróconą, bo chciałabym, żeby pan dyrektor jeszcze odpowiedział na pytania. Bardzo proszę.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, panie dyrektorze, szanowni państwo, mam do pana dyrektora pytanie – my, jako Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, ale również i Łódzki Sejmik Osób Niepełnosprawnych, to jest takie zrzeszenie 50-kilku organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych – czy te wspomniane 300-coś mln zł zaplanowane na przyszły rok jest przeznaczone dla organizacji społecznych prowadzących pomoc formie asystentów dla osób niepełnosprawnych? Z pełną świadomością używam terminu „osoby niepełnosprawne”, bowiem osoby z niepełnosprawnościami to są też takie, które mają na przykład nieznaczny rozszczep podniebienia. Śpiewać nie będzie, ale nie jest to osoba, której niepełnosprawność powoduje uzasadniony wymóg istotnej pomocy, wsparcia w życiu codziennym. Natomiast osoba niepełnosprawna, którą w ten sposób określamy z całą empatią – wiadomo o kogo chodzi. Nawet w konwencjach międzynarodowych jest to określenie nie bez przyczyny w taki sposób ujęte, a i również...

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie Jerzy, poprosimy o pytanie.

Prezes KSR SSR Jerzy Płókarz:

OK.

Szanowny panie dyrektorze, chciałbym wiedzieć, czy to jest mniej, czy więcej? Jeżeli mniej, to to dlaczego? Bo wprowadzie my nie świadczymy tych usług asystenckich jako organizacja, ale w inny sposób się tymi osobami opiekujemy i wiemy, że to jest naprawdę tragedia. Nas informacja zelektryzowała, że ci ludzie, nasi członkowie, starsze osoby niepełnosprawne nagle tracą, tracą asystentów. To jest tragedia.

I przy okazji jeszcze jedno pytanie do pana dyrektora, bowiem swego czasu – jeszcze pan dyrektor nie pełnił tej funkcji, tego stanowiska nie zajmował – wyszło z MRPiPS takie zalecenie, żeby przy ocenie poziomu wsparcia dla osób niesamodzielnych, niepełnosprawnych obcinać punktację osobom w wieku senioralnym, starszym osobom. To powoduje naprawdę tego typu sytuacje – nawiążę do tego, co mówiła tutaj pani prezes Alicja, znam podobny przypadek – gdzie mama lekarza orzecznika otrzymała obcięte punkty przez jakiegoś tam pracownika socjalnego, który lepiej się znał i potrafił ocenić od doświadczonego lekarza, nota bene orzecznika w miejskim zespole niepełnosprawności. Efekt jest taki, że nie stać jej na wsparcie. W związku z tym ma obcięte punkty, zrezygnowała z orzekania, zajmuje się mamą. Warto byłoby, w sytuacji, gdzie brakuje tych lekarzy, żeby ta doświadczona z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem specjalistka chorób wewnętrznych dalej orzekała.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie Jerzy, bardzo dziękuję za to pytanie, dlatego że ono się...

Prezes KSR SSR Jerzy Płókarz:

Czy jest szansa uchylić, panie dyrektorze, to zalecenie?

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie Jerzy, bardzo dziękuję.

Teraz poproszę pana dyrektora może na początek o udzielenie odpowiedzi jakby poczynając od tego pytania ostatniego, bo również prosiłam o wskazanie kwot na rok bieżący na asystencję osobistą osób z niepełnosprawnościami z podziałem dla JST i organizacji pozarządowych. Poproszę, panie dyrektorze.

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, odpowiadając na to pytanie, to sytuacja wygląda następująco: na 2026 r., czyli obecny rok, łączna suma to jest 1,4 mld zł, z czego 1,1 mld zł jest przeznaczony na JST. Natomiast dla organizacji pozarządowych była to kwota 320 mln zł. Jeśli natomiast tutaj pytanie dotyczy 2027 r., łączna kwota przeznaczona to jest 1,2 mld zł, z czego 880 mln zł skierowanych jest do JST i 320 mln zł dla organizacji pozarządowych. Tak że kwota ta dla organizacji pozarządowych została niezmienną.

Teraz odnosząc się do tego, co powiedział tutaj pan – tak, wiadome mi było, że zostało wystosowane tego rodzaju pismo, zalecenie do wojewódzkich zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności, gdzie funkcjonują zespoły, które oceniają potrzebę wsparcia. Pragnę poinformować panią przewodniczącą, pana również, że pierwsze pismo, jakie podpisała obecna pani pełnomocniczka rządu do spraw osób niepełnosprawnych Monika Sikora, to było pismo skierowane do wojewódzkich zespołów orzekania o niepełnosprawności, również dla powiatowych zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności, z zaleceniami mówiącym o tym, że niedopuszczalne są sytuacje podmiotowego traktowania osób z niepełnosprawnościami, bo takie sytuacje też wielokrotnie niestety się zdarzają, jak również przekazała informacje do zespołów do spraw orzekania o potrzebie wsparcia, o której pan...

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Przepraszam, bo pan powiedział, że niedopuszczalne są sytuacje podmiotowego traktowania...

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

Przedmiotowego, tak, przejęczyłem się.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Jasne, to tylko tyle gwoi ścisłości.

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

Przedmiotowego, rzecz jasna.

To jest pierwsza sprawa i tutaj powinny być wyciągane natychmiastowe konsekwencje przez wojewodów i wojewódzkie zespoły, które mają nadzór nad powiatowymi. Takie jest też zalecenie pani pełnomocnik.

Druga sprawa to jest cofnięcie tego zalecenia, które było onegdaj, o którym pan mówi, żeby osoby zasiadające w zespołach orzeczniczych o potrzebie wsparcia kierowały się właśnie tym ograniczeniem 75 plus. To pismo to było dosłownie pierwsze pismo – wiem, bo sam to pilotażowałem – które podpisała pani minister Sikora i zostało wysłane do wojewódzkich zespołów.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

A czy jest pan w stanie wskazać, kiedy to pismo zostało wysłane?

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

Musiałbym sprawdzić dokładną datę, natomiast to było pierwsze, powtarzam, pismo, jak pani minister przysłała; pani minister jest od... Zaraz koleżanka...

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Od niedawna, czyli pewnie wrzesień, tak? Jakoś teraz, to dziękuję. Na początku urzędowania.

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

Tak, to była pierwsza taka decyzja pani minister, o którą właśnie między innymi wnioskowałem.

Drogi państwo, kolejna sprawa, która została przez państwa poruszona, to jest kwestia tego podziału środków – podziału środków dla JST dokonuje wojewoda, natomiast w zakresie

organizacji pozarządowych o tym decyduje punktacja przyznana w wyniku oceny merytorycznej danego wniosku. Tak że to jest kolejna kwestia.

Kolejne pytanie, to, o którym natomiast pan wspominał – tak, jest mi jak najbardziej znana ta sytuacja, o której pan mówi i będzie ona na pewno przedmiotem działań, prac Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych zmierzających, żeby po prostu przeanalizować, wypracować jakieś rekomendacje dla pani pełnomocnik w tym zakresie. Tak że jak najbardziej ta kwestia zostanie zrealizowana.

Natomiast tutaj, drodzy państwo, była mowa o tym raporcie, za który pani doktor bardzo dziękuje. Uwagi, sugestie, rekomendacje dotyczące tego raportu, które pani doktor wskazała, również już znalazły miejsce w tych projektowanych dokumentach, które będą w zakresie konkursu wykorzystane, jeśli chodzi chociażby o tę „Opiekę wytchnieniową”.

Natomiast jeszcze chciałbym, drodzy państwo, jeśli czas i możliwość na to pozwoli, wspomnieć tutaj o koledze i roli Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, bo ogromna rzesza tychże organizacji pozarządowych, które są beneficjentami środków Funduszu Solidarnościowego, z uwagi na to, że działają na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnościami, jest również beneficjentami środków PFRON. Łada moment PFRON również uruchomił programy. W dniu wczorajszym w MRPiPS odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady Nadzorczej PFRON, gdzie właśnie przewodniczącą jest pani minister. Tak że jak pani przewodnicząca pozwoli, to być może tutaj pan dyrektor z PFRON mógłby też wspomnieć. To są ważne informacje dla strony społecznej, która dzisiaj uczestniczy w spotkaniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Najpierw pani dr Anita Richert-Kaźmierska chciała jeszcze o coś dopytać. Proszę.

Stały doradca Komisji Anita Richert-Kaźmierska:

Bardzo dziękuję.

Panie dyrektorze, trzy takie doprecyzowujące pytania: kiedy będzie ogłoszony konkurs dla JST i NGO, jeżeli chodzi o opiekę wytchnieniową, czy będzie dla NGO, to w ogóle też jest pytanie; po drugie, czy będzie najpierw konsultacja tego programu, czyli czy zobaczymy wpięty te zapisy, o których pan już mówi, że pewne rekomendacje zostały uwzględnione; i trzecie, czy będzie jakaś gradacja gmin, czy znowu będzie tak, że czy duża czy mała, ma maksymalny limit kwot do wykorzystania? Trzy takie doprecyzowujące pytania. Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję.

Poproszę, panie dyrektorze.

Dyrektor biura MRPiPS Krzysztof Czechowski:

Droga pani doktor, oczywiście, że również dokonam weryfikacji w zakresie tych uwag, które wynikają z pani raportu, bo tak jak pani wspomniała, że na poprzednich posiedzeniach był pan dyrektor Łosiewicz, brał również gdzieś udział w spotkaniach. Tak że zweryfikuję, na ile to zostało uwzględnione i z tego, co mi wiadomo, to na pewno będzie kwestia również poddawana jeszcze konsultacjom.

Niemniej jednak obawiam się, że presja czasu w tej sytuacji... Bo wiadomo, że kwestia konsultacji to jest otwarty dialog, zbieranie uwag, uwzględnianie, rozmowy, a to trwa. Natomiast plan był taki, żeby do końca września uruchomić ten nabór z tymi środkami, o których teraz mówiłem. Sytuacja finansowa niestety jest taka, taka a nie inna, drodzy państwo. W związku z powyższym te rozwiązania nigdy nie będą dobre dla wszystkich stron, dlatego że najzwyczajniej w świecie ja osobiście byłbym w najbardziej komfortowej sytuacji, która by pozwoliła utrzymać finansowanie na wszystkie zadania, w tym i te ustawowe, i te resortowe z Funduszu Solidarnościowego, na niezmiennym poziomie. Takie też pismo zostało skierowane do ministra finansów z gorącą prośbą, że zależy nam, że chcemy i wiem, że tutaj jeszcze odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Natomiast w tej chwili ta sytuacja wygląda tak, a nie inaczej. Więc reasumując, jeżeli kwestia miałaby tutaj otworzyć tę debatę, rozmowę nad tymi zapisami, to naturalną konsekwencją by było, że ten termin ogłoszenia konkursu przesunie się w czasie, prawda? Natomiast plan był taki, żeby ogłosić do końca tego miesiąca. W związku z powyższym tutaj ja jak najbardziej, pani doktor, jestem otwarty na spotkanie, rozmowy. Zapraszam do ministerstwa. bo niestety,

tak jak powiedziałem na samym początku, to nie są decyzje, które są decyzjami ani pełnomocnika, ani tym bardziej dyrektora biura, w jakiej wysokości środki finansowe są do dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jest taka wola, żeby pan uzupełnił informację, jeśli chodzi o obszar PFRON? To poproszę naprawdę bardzo krótko, bo musimy kończyć Komisję z uwagi na wydarzenie kulturalne, które za chwilę będzie miało miejsce w Sejmie, czyli koncert muzyki Henryka Wieniawskiego.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej i Współprac z Organizacjami Pozarządowymi Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Grzegorz Falkowski:

Dobrze.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, nie wiem, czy to będzie uzupełnienie, czy informacja w ogóle o działaniach funduszu. Oczywiście PFRON również wspiera różnorakie działania na rzecz środowiska tak naprawdę osób z niepełnosprawnością. Jednym z licznych partnerów są również organizacje pozarządowe. Co roku fundusz ogłasza konkursy, w których zgodnie z przepisami prawa zleca realizację zadań określonych w rozporządzeniu, które określa, jakie mogą być to zadania.

Jeżeli chodzi o krótką wypowiedź, to statystycznie w tej chwili około 700 organizacji jest partnerami funduszu. To znaczy z taką liczbą organizacji zawieramy umowy. Natomiast środki, które przeznaczamy w ramach konkursu na realizację tych zadań określonych w umowie, to jest tak mniej więcej w zaokrągleniu 1,2 mld zł. Tak że to też jest znacząca kwota. Jednym z zadań, które są określone w rozporządzeniu, jest między innymi asystencja osobista, więc to też jest wspierane ze środków funduszu. Tak że myślę, że jeżeli chodzi o krótką wypowiedź, to tyle. Skoro powiedziałem, że konkursy są ogłaszane co roku, także niebawem na przestrzeni końca września, początku października, jak co roku, będzie ogłoszony kolejny konkurs. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo panu dziękuję.

Szanowni państwo, wobec wyczerpania porządku dziennego stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją. Zamykam dyskusję. Dziękuję państwu bardzo za obecność. To niezwykle ważny i ważki temat. Chcielibyśmy rozmawiać dłużej, ale dzisiaj akurat warunki techniczne są takie, jakie są.

Bardzo państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.